

10 zł



Metal: Ag 925/1000  
Stempel: lustrzany, tampondruk  
Średnica: 32,00 mm  
Masa: 14,14 g  
Brzeg (bok): gładki  
Nakład: do 11 000 szt.  
Projektant: Dobrochna Surajewska  
Emitent: NBP

Na zlecenie NBP monety wyprodukowała  
Mennica Polska S.A.

Na awersie srebrnej monety  
przedstawiono rozerwane kraty więzienne.



Na każdej polskiej monecie znajdują się:  
nominał, napis „Rzeczpospolita Polska”, rok emisji,  
wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej.

Narodowy Bank Polski ma wyłączne prawo emitowania  
znaków pieniężnych Rzeczypospolitej Polskiej, w tym monet  
i banknotów kolekcjonerskich.

Wszystkie monety i banknoty emitowane przez NBP są  
prawnym środkiem płatniczym w Polsce.

*Emisja wartości kolekcjonerskich  
stanowi okazję do upamiętniania  
ważnych historycznych rocznic  
i postaci.*

5 listopada 2020 roku Narodowy Bank Polski planuje wpro-  
wadzenie do obiegu monety srebrnej o nominale 10 zł oraz  
złotej o nominale 100 zł z serii „Stulecie odzyskania przez  
Polskę niepodległości” – „Wincenty Witos”.

Zapraszamy do zapoznania się z planem emisji na stronie:  
[www.nbp.pl/monety](http://www.nbp.pl/monety)

Sprzedaż wartości kolekcjonerskich emitowanych przez NBP  
jest prowadzona w oddziałach okręgowych banku oraz przez  
sklep internetowy: [www.kolekcjoner.nbp.pl](http://www.kolekcjoner.nbp.pl)

Konsultanci NBP: nr tel. 22 185 91 59, 22 185 13 03

NBP

Narodowy Bank Polski

*Wyklęci przez komunistów żołnierze niezłomni*

*Mieczysław  
Dziemiskiewicz  
„Rój”*



Monety kolekcjonerskie

3 listopada 2020 roku Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu srebrną monetę o nominale 10 zł z serii „Wyklęci przez komunistów żołnierze niezłomni” – „Mieczysław Dziemieszkiewicz »Rój«”.

# Mieczysław Dziemieszkiewicz „Rój”

Na rewersie monety znajdują się wizerunki:  
Mieczysława Dziemieszkiewicza „Roja”,  
Orderu Odrodzenia Polski (Polonia Restituta),  
biało-czerwonej flagi z symbolem Polski  
Walczącej oraz napis: 1925–1951.



Mieczysław Dziemieszkiewicz, ps. „Rój” urodził się 25 stycznia 1925 r. w Zagrobach, w patriotycznej rodzinie, był synem Adama i Stefanii ze Świerczewskich. W 1939 r. ukończył szkołę powszechną w Różanie. Podczas niemieckiej okupacji, mimo młodego wieku, włączył się w działalność konspiracyjną Narodowych Sił Zbrojnych. Wiosną 1945 r. został wcielony do Ludowego Wojska Polskiego, ale zdezerterował na wiadomość o śmierci brata – por. Romana Dziemieszkiewicza, ps. „Pogoda”, zamordowanego w listopadzie 1945 r. przez sowieckich żołnierzy.

Mieczysław Dziemieszkiewicz został żołnierzem XVI Okręgu Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (Północne Mazowsze), przybierając pseudonim „Rój”. Od 1946 r. na terenie powiatu ciechanowskiego, w czasie masowych aresztowań dokonywanych przez bezpiekę, dowodził oddziałem Pogotowia Akcji Specjalnej NZW. Wkrótce za odwagę otrzymał Krzyż Walecznych.

W 1948 r. awansowany do stopnia starszego sierżanta. Przeprowadził kilkadziesiąt akcji przeciw funkcjonariuszom komunistycznej partii, aparatu terroru, agenturze. Brał także udział w rozbiciu ubeckiego więzienia w Pułtusk (25/26 listopada 1946 r.) i uwolnieniu 65 przetrzymywanych tam kolegów. 6 listopada 1949 r. w miejscowości Gołotczyzna nieopodal Ciechanowa zatrzymał pociąg osobowy, jego żołnierze rozdali antykomunistyczne ulotki, a sam dowódca wygłosił do pasażerów antysowieckie przemówienie. Edukacja podbijanego przez czerwonego okupanta społeczeństwa była jednym ze sposobów walki Mieczysława Dziemieszkiewicza.

Żołnierze podziwiali jego głęboką religijność – każdy dzień zaczynał modlitwą; partyzanci z jego oddziału nosili ryngrafy z Matką Bożą. Tymczasem komunistyczna propaganda rozpowszechniała obraz „Roja” jako krwawego watażki, przypisując mu zbrodnie, których nigdy nie popełnił.

Do śmierci „Roja” przyczyniła się jego narzeczona, którą bezpieka – szantażując wyciągnięciem konsekwencji wobec rodziny – zmusiła do wskazania miejsca pobytu żołnierza. Otoczony w gospodarstwie Burkackich we wsi Szyszki sierżant Mieczysław Dziemieszkiewicz zginął 13 kwietnia 1951 r. podczas walki z 270-osobową grupą operacyjną UB i MO. Zwłoki „Roja” oprawcy pociągnęli za swoim samochodem. Do dziś nie udało się odnaleźć jego szczątków.

Tadeusz Płużański